

ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją
Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego

Recenzja
rozprawy doktorskiej Michaela Grüteringa
pt. *Das Problem Selbstmitteilung Gottes im Islam innerhalb der katholischen Theologie*
PWT, Wrocław 2018 r., 255 s.

W 2016 r. ukazała się w Wydawnictwie Świętego Krzyża w Opolu książka Hubertusa Hoffmanna *Kody tolerancji. Wprowadzenie dla poprawiaczy świata i pesymistów, dla ortodoksyjnie wierzących i niezależnie myślących*. Jej oryginał *Codes der Toleranz. Eine Anleitung für Weltverbesserer und Pessimisten, streng gläubigen und freie geistern* ukazał się 2 lata wcześniej w wydawnictwie Herdera w Niemczech. W międzyczasie książka doczekała się też tłumaczeń na kilka języków. Autor książki, którego rodzice pochodzą z Dolnego Śląska, jest wielokrotnie nagradzonym niemieckim publicystą, założycielem międzynarodowej *Word Security Network Foundation* oraz ogólnościatowej inicjatywy *Codes of Tolerance*. Istotą jego publikacji stanowi zagadnienie tolerancji we współczesnym świecie, który dzięki nowoczesnym środkom informacji i komunikacji stał się globalną wioską.

Szczególnie wyczerpująco przedstawia Hoffmann religijną tolerancję islamu, poświęcając jej ponad połowę tej liczącej ponad 431 stron książki. Autor analizuje „złote korzenie tolerancji” w Koranie i w hadisach – spisanych relacjach o życiu proroka Mahometa. Świadom jest przy tym, że islam, szczególnie w świecie zachodnim, nie cieszy się dobrą opinią. Uważany jest za nietolerancyjny, nieprzejednany wobec zachodnich idei, wrogi wobec chrześcijan, Żydów i wobec emancypacji kobiet. Dokonując korekty tego negatywnego obrazu islamu, autor stawia odważną i kontrowersyjną tezę: „tolerancja jest podstawową zasadą islamu”. Usiłuje wykazać, że „Mahomet wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu nie był mężem miecza, ale słowa – był głosicielem harmonii i pokojowego współżycia”. Sympatia, jaką Hoffmann darzy religię i kulturę islamu oraz jej założyciela Mahometa, a także pomijanie istotnych faktów związanych z ustawiczną krwawą inwazją islamu wraz z bardzo licznymi wątkami antychrześcijańskimi rodzą podejrzenie, że jest to książka „z tezą” – jakby została napisana na zlecenie. Celowo wspomina tę książkę, gdyż jej przeciwieństwem jest praca doktorska ks. Michaela Grüteringa. Wprawdzie z innej perspektywy, ale ona również podejmuje problematykę związaną z islamem. Jej autor może nie jest tak znany jak autor pierwszej publikacji – Grütering nie próbuje być geostrategiem, stworzył jednak dzieło naukowe pozbawione ujęć jednostronnych czy propagandowych.

Świadomość różnorodnych współczesnych uwarunkowań związanych z problematyką islamu nakazuje apriorycznie z uznaniem spojrzeć na naukową odwagę i intuicję Autora, który podjął się opracowania tematu teologicznie ważnego, a równocześnie międzyreligijnie drażliwego. Z pewnością inspiracyjne zasługi w wyborze tego interesującego i aktualnego

problemu badań leżą tak po stronie Doktoranta, jak i Promotora. Jakość opracowania jest przedmiotem niniejszej recenzji.

1. Tytuł, problem i cel rozprawy

Tytuł rozprawy jest zapowiedzią wielkiego przedsięwzięcia badawczego tak ze względu na przedmiot, jakim jest teologia objawienia Boga w islamie, jak i ze względu na źródła, jakim są ujęcia tegoż objawienia w teologii katolickiej. Interesująco już w tytule Autor precyzyjnie uściśla źródła – nie pisze o „perspektywie” teologii katolickiej, co pozwałoby na ujęcia szersze, niewymagające precyzyjnego uściślenia granic katolickości, ale pisze o „obrębie”, „wewnątrz” (*innerhalb*) teologii katolickiej. W samym spisie treści wyraźnie widać konsekwencje tegoż założenia: Autor bada tylko myśl wybitnych współczesnych dwunastu teologów katolickich – odwołując się także do poglądów dwóch historycznie ważnych dla tej kwestii teologów, oraz bada wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Tytuł rozprawy jest koherentny z opisem problemu rozprawy zamieszczonym w formie pytania we *Wprowadzeniu*: „jak obchodzą się katolicy teologowie z samoobjawieniem się Boga w kontekście islamu?” (s. 9). Pojęcie to wydaje się Autorowi ważne, ponieważ nie ma ono zastosowania w teologii islamskiej. Widzi więc konieczność zbadania nie tylko samego rozumienia nadprzyrodzonego objawienia, ale także jego „innych śladów” (*anderen Spuren*) w teologii muzułmańskiej, tzn. „odkrycia, gdzie teologowie katolicy widzą ślady Bożego samoobjawienia, np. w stworzeniu, w pytaniach etycznych czy antropologii” (s. 10).

Naukowy i poznawczy problem rozprawy ma swoje dalekosiężne cele. Autor jest świadom potrzeby koegzystencji chrześcijaństwa i islamu we współczesnym świecie: „Życie obok siebie, bez więzi stało się niemożliwe. Tylko ci, którzy się znają, są w stanie drugiego zrozumieć” (s. 6). W związku z tym widzi on konieczność prowadzenia dialogów, w których „nie chodzi o przekonywanie drugiej strony do rezygnacji ze swojej religii, ale o uczenie się jej lepszemu rozumieniu” (s. 7). Według Autora proces ten musi się dokonywać „małymi krokami”. Celem rozprawy jest dokonanie jednego z tych kroków (por. s. 7).

2. Literatura

Opracowanie M. Grüteringa oparte zostało na bogatej literaturze, która została podzielona na *Wydania tekstów* (7.1), *Literaturę omawianych teologów* (7.2) oraz *Literaturę drugorzędną* (7.3). Wykaz ten zawiera także źródła elektroniczne. Zastosowany podział literatury nie budzi wątpliwości, zasadniczo jest oczywisty – choć w przypadku niektórych pozycji rodzą się pytania, np. dlaczego teksty opracowane i wydane przez Sekretariat Niemieckiej Konferencji Biskupów (s. 254 n.) nie znalazły się w pierwszym dziale?

3. Metoda

Opisowi stosowanej metody Autor nie poświęcił wprost wyróżnionego miejsca. Stosowana metoda jest jednak pośrednio uchwytana przy opisie problemu rozprawy (s. 9).

Autor nie tyle dba o opis sposobu kolejności prowadzonych badań, ile o realizację zasadniczych opcji analitycznych. Zastosowana metoda ma tę zaletę, że wyniki badań pojedynczych rozdziałów ostatecznie stanowią w sobie zwartą całość, co pozwala na ich samodzielną lekturę bez poczucia utraty wewnętrznych związków treściowych i sensu całości dzieła. O zastosowaniu właściwej i skutecznej metody, która pozwoliła sprawnie rozwiązać postawiony problem i osiągnąć zamierzony cel, świadczy także sama struktura rozprawy.

4. Struktura rozprawy

Po krótkim *Wprowadzeniu* strukturę rozprawy otwiera rozdział I: *Samoobjawienie w świetle teologii Objawienia*. Pokazuje on, że współcześnie inaczej niż dawniej rozumie się pojęcie nadprzyrodzonego Objawienia. Chrześcijanie i muzułmanie mówią o „Objawieniu”, ale jednocześnie przedstawiają jego wyraźnie różne ujęcia. Na początku pierwszego rozdziału krótko został ukazany historyczny rozwój pojęcia „Objawienie” z podkreśleniem długiej drogi rozwoju, która pozwoliła przyjąć twierdzenie, że Objawienie jako kategoria religijnego doświadczenia jest rozwijającym się procesem. Bardziej szczegółowo proces ten został zaprezentowany w analizie Konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I (s. 18–22), dwóch Konstytucji dogmatycznych Soboru Watykańskiego II: *Lumen gentium* i *Dei verbum* (s. 27–36) oraz w rozwoju pojęcia „Objawienie” po Soborze Watykańskim II (s. 36–43). Na tym tle ukazano muzułmańską formę ukazywania się Boga w Koranie (s. 43–58). „Bóg ukazał się w darze Koranu, zdarzyło się to raz i nie będzie kontynuowane” (s. 230). Dla muzułmanów określenie „samoudzielanie” jest trudne do zrozumienia, ponieważ kładą mocny akcent na transcendencję Boga. Możliwości różnych interpretacji Koranu przedstawił autor na przykładzie czterech szkół islamu (s. 53–55).

W drugim rozdziale Autor badał wypowiedzi znaczących teologów katolickich na temat islamu. Z kilkoma wyjątkami są to wypowiedzi tylko teologów niemieckojęzycznych. Bardziej szczegółowo zaprezentowano myśl takich teologów, jak: Georges Anawati, Karl Rahner, Joseph Ratzinger, Hans Küng, Walter Kasper, Karl-Josef Kuschel, Hans Waldenfels, Gerhard Gäde, John Hick, Christian Troll, Klaus von Stosch.

Trzeci rozdział pracy w swojej zasadniczej części stanowi próbę krytycznego spojrzenia na współczesne wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w badanej problematyce (s. 153–171, 173–179). Przegląd krytycznych opinii poprzedzony został spojrzeniem dwóch znaczących teologów w historii Kościoła (s. 141–153). Autor słusznie przypomniał, że to już Tomasz z Akwinu z pomocą muzułmańskich teologów i filozofów zdynamizował teologię chrześcijańską. Tomasz był świadom tego, że bez pomocy muzułmańskich tłumaczy i teologów nie mógłby poznać pism starożytnych. W kwestii wiary muzułmanów sam zachowywał powściągliwość – tłumaczenia Koranu nie były mu bowiem znane. Także Mikołaj z Kuzy, który żył w czasach zajęcia Bizancjum przez muzułmanów, zadziwiająco pokojowo wypowiadał się o islamie. Dla niego religia muzułmańska jest jednym ze sposobów, które mogą prowadzić do Boga (s. 147–153).

Papieże Jan Paweł II i Benedykt XVI uznają z szacunkiem zmiany wprowadzone przez Sobór Watykański II w relacjach międzyreligijnych i dostrzegają znaczenie dialogu z islamem (s. 153–167). Bardziej szczegółowo omawia i ocenia autor w tym rozdziale także

soborową Deklarację *Nostra aetate* (s. 167–171), dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Chrześcijaństwo i religie* z 1996 r. (s. 171–173), deklarację *Dominus Iesus* (s. 173–179) oraz wyniki spotkań katolicko-muzułmańskich po Soborze Watykańskim II (s. 179–183).

Rozdział czwarty – zamykający rozprawę, formułuje wnioski z przeprowadzonych badań, które mogą i winny służyć międzyreligijnemu dialogowi (s. 217–242). Według Autora, otwarty i wiarygodny dialog musi być prowadzony wyłącznie w oparciu o prawdę. Wielowymiarowość prawdy pozwala chrześcijaninowi zachować własne prawdy wiary, świadczyć o swojej wierze, a równocześnie z szacunkiem spotykać się z innymi religiami. W drugim punkcie autor przedstawił procesy związane z rozumieniem pojęcia „teologia religii”, które nabrało znaczenia zwłaszcza w latach 60-tych i 70-tych minionego wieku, a także pojęcia „nowej teologii porównawczej”. Ostatni punkt formułuje 6 tez dla owocnego prowadzenia dialogu.

Każdy z rozdziałów zawiera kilkustronicowe podsumowanie. W skład logicznej, przejrzystej i spójnej struktury pracy wchodzi także obszernie 10-stronicowe streszczenia w językach niemieckim, polskim i angielskim, *Słowo końcowe* (s. 243) oraz *Wykaz literatury* (s. 244–255).

Oceniając strukturę rozprawy, trzeba stwierdzić, że odpowiada ona jej opisowi ze *Wstępu*. Jest w niej wewnętrzna logika, która pozwala zorientować się w realizowanej metodzie i w rzeczywistych etapach prowadzonych badań.

5. Ocena formalnej strony pracy

Aspekt formalny pracy Michaela Grüteringa spełnia wymogi rozprawy naukowej. *Wprowadzenie* i *Zakończenie* zawierają wszystkie części strukturalne istotne dla tego typu prac. Są one bardziej lub mniej rozbudowane, ale w sumie pozwalają poznać metodologiczne kwalifikacje Autora jako naukowca. Rozdziały analityczne nie są tylko prostym referowaniem poglądów, ale i krytyczną oceną. Cenne są podsumowania po każdym rozdziale. Struktura rozprawy, jak już krótko wspomniano, w swoich podziałach zasadniczych i wewnętrznych jest czytelna, przejrzysta i logiczna, wyraźnie oddaje charakter pracy z zakresu teologii systematycznej. Wykaz i zapis wykorzystanej bibliografii oraz przypisy załącznikowe nie budzą większych zastrzeżeń, choć poglądy niektórych teologów nie mają swych odniesień lub mogły być lepiej udokumentowane – np. s. 210, przypis 606 (Drewemann)

Język niemieckiej teologii sam w sobie jest bardzo precyzyjny – taki też jest język recenzowanej dysertacji. Mimo nagromadzenia wielu szczegółowych informacji język ten jest również bardzo komunikatywny.

W metodologicznej poprawności rozprawy, jak i jej otwartości na palący dziś problem natury dogmatycznej i międzyreligijnej widać też trudy do przecenienia wpływ Promotora, którego Doktorant jednak nie cytuje – a mógłby, zwłaszcza w ujęciach porównawczych (!)

6. Ocena treściowej strony rozprawy

W ocenie treści rozprawy na samym początku trzeba stwierdzić, że Autor potrafił wydobyć i ująć syntetycznie istotne fakty zawarte w tekstach źródłowych i w olbrzymim materiale już istniejących aspektowych opracowań. Zdolność do koncentracji na kwestiach teologicznie ważnych zaowocowała przejrzystością. Dzięki zastosowanym metodom prezentowane treści i wyniki badań są interesujące, a wnioski znaczące. Od strony merytorycznej praca może się poszczycić wieloma osiągnięciami badawczymi, wspomnę tylko niektóre.

Cennym osiągnięciem porównawczych analiz jest zwrócenie uwagi na fakt rosnącego teologicznego zainteresowania islamem wśród teologów katolickich, a równocześnie na przykładzie jednego tylko pojęcia, jakim jest „samoudzielania się Boga”, wskazano na daleką drogę, którą trzeba będzie pokonać przy szukaniu wzajemnego zrozumienia między chrześcijanami a muzułmanami.

Autor wykazał rozwój pojęcia objawienia w chrześcijaństwie i islamie, a także zasadnicze różnice, które w tym względzie dzielą obydwie religie. Analiza pojęcia „objawienia” wykazała, że po stronie chrześcijańskiej nastąpił postęp rozumienia pojęcia od modelu „teoretycznej instrukcji” do modelu „otwartej komunikacji” (s. 236). W przypadku teologii muzułmańskiej takiej zmiany nie można wykazać. Pozostaje w niej model instrukcji. Badanie poglądów różnych teologii katolickich na samoudzielanie się Boga w islamie pokazało ich zróżnicowanie – „od euforii do krytyki” (s. 236).

Przedstawiając poglądy uznawanych powszechnie czterech szkół islamu (s. 53–55), Doktorant pokazał, jak trudne jest dla muzułmanów zrozumienie chrześcijańskiego objawienia, które w teologii katolickiej wprowadził K. Rahner, pisząc o „samoudzielaniu się” Boga (s. 229). Dla należytego zrozumienia problemu ważną jest też jedna ze wstępnych uwag: „Pojęcie Objawienia, które w Kościele katolickim jest teologicznie usystematyzowane, podbudowane filozoficznie i dogmatycznie utwierdzone w islamie nie odgrywa tak dominującej roli” (s. 43).

Cennym jest dostrzeżenie ewolucji katolickiego rozumienia Objawienia i wkładu, jaki w tym zakresie wniósł Sobór Watykański II. Ponowne odkrycie fenomenu Tradycji i zastosowanie metody historyczno-krytycznej w interpretacji Pisma Świętego przyczyniło się do tego, że Objawienie nie znaczy już jedynie „Instrukcji” woli Bożej skierowanej do ludzi, ale rozumiane jest jako zaproszenie do współpracy Boga z człowiekiem (s. 229).

Interesujące są ekumeniczne porównania rozwoju teologii objawienia w ujęciu katolickim i ewangelickim na przykładzie ujęć niemieckiego historyka Kościoła Huberta Jedina i szwajcarskiego dogmatyka Petera Eichera, które pokazały, jak odmienne były reakcje na europejskie oświecenie XVII i XVIII wieku w teologii katolickiej i ewangelickiej (s. 22).

Erudycją i zmysłem krytycznej oceny wykazał się Doktorant, relacjonując w drugim rozdziale poglądy różnych teologów. Badanie ich opinii pokazało, że wiele uczyniono na polu lepszego zrozumienia islamu. Badania wypowiedzi teologów katolickich pokazały, że z wyjątkiem Johna Ficka każdy chce pozostać wiernym wierze chrześcijańskiej (s. 236). Na przykładzie pojęcia samoudzielania się Boga w perspektywie myśli muzułmańskiej Doktorant widzi zasadnicze różnice podejścia do islamu przez teologów katolickich: u Künga, Kuschela i von Stoscha dostrzega częściowo euforyczną akceptację, u Trolla – częściowo krytyczne

podejście, u Rahnera, Ratzingera i Kaspera – podejście ostrożnie wyważone, ale u wszystkich – empatycznie otwarte.

Jeśli tacy teologowie jak Küng, Kuschel czy Gäde dostrzegają w *Koranie* przekaz słowa Bożego do ludzi, a Mahometa zaliczają do postaci prorockich, to jasno pokazuje się, iż od czasu II Soboru Watykańskiego wewnątrz teologii położono znaczące podwaliny. Teolodzy zdecydowanie wyszli poza granice II Soboru Watykańskiego i nadali badanej kwestii nową perspektywę. Według Doktoranta to, że papieże Jan Paweł II i Benedykt XVI uznali z szacunkiem posoborowe zmiany w stosunku Kościoła katolickiego do religii muzułmańskiej jest dowodem wpływu tychże teologów na nauczanie papieskie (s. 324). W tym kontekście Doktorant odważnie i krytycznie odniósł się do deklaracji *Dominus Iesus* – według niego, obawy przed relatywizacją własnej wiary i styl lingwistyczny dokumentu przypominają język Soboru Watykańskiego I (s. 234).

Dla Grüteringa podobnie jak dla Jana Pawła II jest oczywiste, że chrześcijanie i muzułmanie są „braćmi we wierze” (s. 243). Bracia zaś są dziećmi jednego ojca. Dla chrześcijan i muzułmanów tym jednym i jedynym ojcem jest przede wszystkim Bóg-Stwórca i Sędzia wszystkich. Muzułmanie nie mogą jednak mówić „Ojcze nasz”, bo rozumieją siebie jako „słudzy Boga” (s. 58). Także Jezus według *Koranu* jest „sługą Boga” (Sura 19,29-30), którego Bóg uczynił prorokiem (s. 134).

Treści i oceny zawarte w rozprawie na wielu miejscach inspirują do dyskusji niekoniecznie związanej z samym pojęciem „samoudzielania się Boga”. W czasie publicznej obrony można Doktorant mógłby wyrazić swą opinię w dwóch kwestiach:

– czy i w jakiej mierze zgadza się z tezą Hubertusa Hoffmanna, że islam jest religią opartą na zasadzie tolerancji?

– W Polsce kontrowersje rodzi problem wpływu Kościoła na politykę państwa – i odwrotnie. Czy istnieje podobny problem w państwach muzułmańskich, gdzie przecież najczęściej islam jest religią państwową?

7. Wniosek

Wyniki badań, których owocem jest prezentowana dysertacja, są dowodem dużego wkładu pracy Autora i jego naukowej rzetelności w prowadzonych badaniach. Różnorodność tematyczna analizowanych tekstów wymagała od niego dogłębnej wiedzy teologicznej, religiologicznej, historycznej i ekumenicznej. Praca jest w porównawczych treściach twórcza i interesująca. Także od strony formalnej spełnia wszystkie warunki rozprawy naukowej. Stawiam więc wniosek o kontynuowanie przewodu doktorskiego Michaela Grüteringa.

ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła

Opole, 1. 06. 2018 r.